

# WIELKOPOLANIN

Rok 26.

PRZEDPŁATA w POZNANIU  
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.  
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.  
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, środa 8 stycznia 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH:  
Kwartalnie 1,2 mk., z odnośnieniem do domu 1,63 mk.  
INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.  
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 39.

Nr. 5.

## Roczne walne zebranie

delegatów Polskiego Związku Zawodowego otworzył w niedzielę dnia 5 bm. o godz. kwadrans na 1 w poł. na sali Domu Katolickiego sekretarz generalny p. Piotrowski, staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Na wstępie przeprosił licznie zebranych delegatów za spóźnienie i usprawiedliwił to tem, że z powodu późnego nadesłania bilansów niektórych filij, rewizory nie mogli na czas wykończyć swych prac. Przystąpiono do stwierdzenia obecności delegatów. Przybyło ogółem 60 delegatów i to z filij: Poznań, Górczyn, Kotowo, Zabikowo, Ostrowo, Inowrocław, Kościerzyna, Brandenburgja, Königsbushausen, Szamotuły, Gniewkowo, Bydgoszcz, Środa, Strzelno, Nakło, Żnin, Krotoszyn, Witaszyce, Miłosław, Rogoźno.

Dalej zjechał sprawozdawca z Zjednoczenia zawodowego z Tczewa, pan Swinarski.

Pan St. Nowicki udzielił następnie głosu p. Piotrowskiemu, głównemu sekretarzowi, który odczytał szczegółowy protokół z ostatniego walnego zebrania delegatów, odbytego dnia 17 lutego 1907, oraz sprawozdanie z czynności w roku 1907. Ponieważ obecnymi byli przeważnie nowi delegaci, którzy w zeszłorocznym walnym zebraniu nie brali udziału, przeto pan Nowicki uważa za zbyteczne otwierać dyskusję nad tym punktem.

Ze sprawozdania na r. 1907 wyjmujemy tylko najważniejsze czynności zarządu głównego: między innymi korzystne zakończenie strejku piekarzy w Poznaniu, pomimo tego, że większa część pracobiorców nie zastosowała się do uchwał zarządu; dalej strejk w fabryce Milcha, na Jerzycach, który zakończył się osiągnięciem 20 fen. dodatku do dziennego zarobku, strajk w Ostrzeszowie, gdzie zarząd przechodził ciężkie koleje z powodu brudzenia innych organizacji.

W Środzie przeprowadzono strejk mularzy i cieśli, oraz robotników. W Pleśzewie i Ostrowie także mularzy i cieśli, gdzie uzyskano po 10 fen. na godzinę więcej, a od 1 kwietnia rzemieślnicy jeszcze po 2 fen. mają więcej pobierać na godzinę. W Kotowie i Zabikowie zaprowadzono w cegielniach ugodę na 2 lata.

W r. 1907 założono dużo nowych filij i to: w maju w Zedenick w Brandenburgii, w Szamotułach filię robotników, w Poznaniu ślusarzy, w Żninie, w Koronowie.

W dalszym ciągu donosi sekretarz generalny o założeniu biura, czyli sekretariatu przy placu Królewskim w domu p. Skórzewskiej, oraz że organ związkowy „Siła” będzie wychodził 2 razy w miesiącu jako też już wychodzi. Statystyka wykazuje, że Polski Zw. Zaw. z roku na rok czyni ogromne postępy, albowiem podczas gdy w r. 1906 liczył on 53 filie z liczbą 37,000 członków, — to w roku 1907 liczył 59 filij z 4808 członków, nie wliczając w to krawców, którzy dotąd nie nadesłali sprawozdania. Usłyszeliśmy niestety i o uśnięciu

niektórych filij, a mianowicie zanikła filja mularzy, tapicerów i fryzjerów w Poznaniu, na Winiarach rozwiązano filję cieśli i mularzy. Filja robotników w Mośinie upadła, nie wiadomo z jakiego powodu. — Dalej filja rzemieślników w mieście Szamotułach, albowiem nie było odpowiedniego kierownika. Filja robotników w Gnieźnie i bodaj Gnieźno na zawsze stracone dla Polskiego Związku Zawodowego. W Nowem Mieście także upadła filja, lecz Zarząd Główny żywi nadzieję, że ją znów odzyska. W Inowrocławiu upadła filja krawców, w Pakoście i Czarniejewie nie zrozumiano celów Związku i także nie nie zdziało, w Trzemesznie walczy się jeszcze stale.

Ze sprawozdania kasowego, które tylko w głównych zarysach odczytuje p. Komorski, wyjmujemy najważniejsze tylko liczby: Dochód ogólny wynosił mk. 24054,10, rozchód zaś ogólny 22574,76 marek. Czysty dochód zatem wynosi 1479,34 marek. Z rozchodu niektóre najważniejsze pozycje podajemy poniżej: Na agitację wydano 2333,90 marek, na wsparcia podczas strajków 12,515,42 mr. na kosztu adwokackie 221,58 marek, na wsparcie w czasie choroby 526,20 mrk., na wsparcie w potrzebie 136,50 marek, na wsparcie pośmiertne 142 marki, na wsparcie na czas bezrobocia 310,00 mk., na wsparcie dla rodzin 630,00 mk., pensja sekretarza głównego 1455,00 marek, gratyfikacja zarządu 537,50 mk.

Nad punktem: sprawozdanie kasowe wszczęła się długa dyskusja, w której delegat pan Konieczka z Inowrocławia uskarża się wprost na nietaktowne zachowywanie się niektórych delegatów, wysyłanych na prowincję i podaje fakt, że jeden nawet obelżywie miał się wyrażać o duchowieństwie i wierze św., — oraz, że pomimo ogromnych wydatków na delegacje niezbýt wiele zdziałano.

O godzinie 3 minut 15 przewodniczący zawiesza posiedzenie na 20 minut dla dokończenia rewizji kasy. Po upływie tego czasu otwiera je ponownie. Pan Folaer, referuje krótko o stanie kasy i oznajmia zebranym, że podpisuje sprawozdanie kasowe ze zastrzeżeniem, iż w 4 do 6 tygodniach rachunek kasy będzie doprowadzony do należytego porządku. Okazała się bowiem, że wskutek nieumiejętnego wypełniania bilansów przez poszczególnych skarbników filij, praca kasjera głównego i komisji rewizyjnej, była nader uciążliwą i wprost niemożliwą. Na zakończenie p. Nowicki objaśnia pp. skarbników filij, w jaki sposób mają wypełniać nadesłane im formularze bilansów i prosi o ścisłe zastosowanie się do tychże przepisów. Obrady niedzielne zakończyło się o godzinie 5 po południu. Dozorował zebranie komisarz policyjny pan Portasiewicz. (C. d. n.)

## Bojkot towarów pruskich.

Wychodząca we Wrocławiu, ultrahakatystyczna „Schles. Ztg.” podaje dosłowne brzmienie listu, wysłanego przez generalny konsulat austro-węgierski w Warszawie do Izby handlowo-przemysłowej w Ołomuńcu i jak dodaje „Schles. Ztg.”

prawdopodobnie do innych Izb handlowych Austrii i Niemiec.

List konsulatu stwierdza na wstępie, że ruch bojkotowy ogarnął jak najszerze koła społeczeństwa polskiego w Królestwie. Czynniki kompetentne zdają sobie wprawdzie sprawę, że nie może być mowy o zupełnym zerwaniu stosunków kupieckich, ale dążą do ograniczenia importu z Niemiec do najmniejszych rozmiarów. — Utworzyło się biuro informacyjne, które interesentom udziela wszelkich potrzebnych wyjaśnień. — Do Anglii wyjechała specjalna delegacja celem nawiązania ściślejszych stosunków kupieckich. Syndykaty rolnicze postanowiły maszyny sprowadzać wyłącznie z Anglii, Ameryki Czech itd.

Także do austro-węgierskiego konsulatu generalnego zgłasza się codziennie wielu przemysłowców, kupców i agentów, którzy dopytują się o przeróżne towary oraz źródła, z których możnaby je nabyć. W obec tego konsulat generalny uważa za swój obowiązek zwrócić przemysłowcom austro-węgierskim uwagę na moment nader korzystny do zdobycia sobie rynku zbytu w Królestwie. W tym celu zwraca się do austro-węgierskich Izb handlowych i przemysłowych. Austro-węgierskie przedsiębiorstwa przemysłowe winny wysłać do Warszawy swoich agentów, lub przynajmniej katalogi i cenniki do firm warszawskich. Uwzględnić należałoby w pierwszym rzędzie: wyroby skórzanne, sukienne, chemiczne, maszyny rolnicze, artykuły galanteryjne ze skóry i żelaza, grzebienie, wyroby szklane, artykuły damskiej i męskiej garderoby i t. p.

„Schles. Ztg.” pisze o tem wszystkim w dość kwaśnym tonie i pociesza niemieckie firmy eksportowe, że „z pewnością będą one mogły znieść bojkot”, zważywszy, że ani Galicja, ani Królestwo o zupełnym zerwaniu myśleć nie mogą; wobec tego „ekonomiczne skutki bojkotu nie będą tak ciężkie, jakby sobie tego życzyli polacy.”

Jak na „Schles. Ztg.” jest to nadzwyczajna wstrzemięźliwość i pokora.

## „Rozpaczliwe położenie Niemców w Warszawie.”

Pod powyższym tytułem ukazała się niedawno w „St. Petersburger Zeitung” korespondencja z Warszawy, srodze ubolewając a nad obojętnością narodową Niemców warszawskich, a zwłaszcza nad zachowaniem się niektórych pastorów, którzy „chęć sobie podbić ludność tntejszą”. Na napaść tę udzielił natychmiast odpowiedź warszawski superintendent generalny w tym samym organie petersburskim oraz w warszawskim „Zwiastunie Ewangelicznym”, przytaczając niemało ciekawych informacji i o stosunkach narodowościowych, panujących w warszawskiej gminie ewangelicznej.

„Nie jest to sądem powierzchniowym — pisze superintendent — gdy cofanie się niemieczyny przypisują ks. ks. pastorom? Dla każdego normalnie myślącego jest ono naturalnym skutkiem postępowania Niemców, którzy zapłatani w sieciach spraw i interesów doczesnych,

przestali się interesować sprawami wyższymi, oziębli dla kościoła, nie biorą w życiu udziału zbiorowym i lekając się ponieść straty w przemyśle, nie mają odwagi jawnego przyznania się do swej narodowości. Jeśli Niemcy zboru ewangelicznego czują się pokrzywdzeni w prawach, jeśli skarżą się na brak nabożeństw niemieckich, czemuż nie występują ze swymi pretensjami? ani w kolegium kościelnym, ani w konsystorzu ani razu dotąd nie były podawane co do tego zażalenia. Pisują artykuły anonimowe w gazetach, lecz drogę prawną o twartego, uczciwego wystąpienia przeciwko przywidzianej krzywdzie w miejscu właściwym, tę drogę omijają. Sądę przeto, że odosobnionym jednostkom jedno zdaje się, czy wierzą, że Niemcom tu tejszym dzieje się krzywda.

Dla zorientowania się podam kilka cyfr. Zbór warszawski składa się z mniej więcej z 20 000 dusz, pomiędzy niemi licząc suto 6000 Niemców. Lecz chybiłby, kto by przypuszczał, że wymieniona liczba jest identyczną z liczbą obywateli Niemców, dla których obrona zagrożonej niemieckości wydawałaby się zaszczytem. Zdanie nasze popiera nieznaczna liczba Niemców, którzy na przykład przy ślubach, a nawet przy pogrzebach, kiedy każdy jest w prawie postawienia na przednim planie życzenia swe osobiste, żądają wykonania tych czynności w języku niemieckim: reszta to jest większość, wciąż ma wzgląd na stosunki towarzyskie, na otoczenie polskie. Dalej: Pomimo, że Niemcy stanowią zaledwie połowę zboru ewangelickiego, wszystkie nabożeństwa odprawiamy w dwóch językach, a mianowicie każdej niedzieli 4 nabożeństwa; 2 polskie i 2 niemieckie. Gdy podczas nabożeństw polskich kościół prawie zawsze jest przepełniony, podczas niemieckich, jeśli koloniści z okolicy Warszawy się nie zjawiają, kościół świeci pustkami. Kto temu winien? Czy może my księża, którzy każemy tak po polsku, jak po niemiecku? Dalej, jeśli z około 70 dzieci ewangelickich, które z początkiem roku szkolnego zostały przyjęte do klasy wstępnej w szkole przy kościele naszym, tylko 15 mówi po niemiecku i to kiepsko, wszystkie zaś umieją dobrze po polsku (z wyjątkiem jednego dziecka) czy my księża dla miłości niemieczyny mamy udzielać im lekcji religii w języku niemieckim, albo odprawiać nabożeństwo niemieckie przy rozpoczęciu nowego roku? Zresztą niechajże się zgłoszą rodzice, którzy pragną nabożeństwa niemieckiego, a chętnie bodaj i dla małej garstki dzieci odprawimy nabożeństwo w tym języku. W szkołach elementarnych język polski jest poczęści językiem wykładowym, ale wątpię, aby fakt ten miał kogo zdziwić lub zgorszyć wobec 80 procent dzieci, mówiących tym językiem. Swoją drogą wszędzie kładziemy też nacisk największy na nauczanie języka niemieckiego.”

W końcu swego artykułu superintendent generalny wspomina, że ostatnimi czasy powstało w Warszawie Stowarzyszenie pielęgnowanie i strzeżenie niemieckości w Polsce, pod przewo-



mówił do dziatwy X. prałat Stychel, proboszcz farny, wznosił słowa wyjaśniające znaczenie tych pięknych świąt dla całej ludzkości i napominając dziatwę do naśladowania wskazań Chrystusowych. Po kilku deklamacjach wygłoszonych przez dzieci, wygłosił krótką przemowę w zastępstwie, niedomagającego na zdrowiu prezesa, p. hr. Engeströma, sekretarza Tow., p. Walery Lebiński. Następnie rozdano podarki, którym dziatwa szczerze się cieszyła. Wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się swemi darami do rozradowania serca biednej naszej dziatwy, mianowicie p. Kowalskiemu z Poznania, który nadesłał jabłek i p. Markiewiczowi z Kostrzyna, który przysłał pierniki, jako też wielu Siostrów, które cały trud urzędowania uroczystości wzięły na siebie, składa Zarząd „Stelli“ najserdeczniejszą podziękę.

\* **Biuro „Straży“** i Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego przy Alejach (ul. Wilhelmskiej) nr. 18 w podwórzu jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—8, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1649, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materiału jako to: zakazów i rozkazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć Komisarzy, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

\* **Poznań.** W Nowym Roku zbierze się Rada miejska po raz pierwszy d. 8 stycznia o godz. 5 po poł.

\* **Poznań.** Ogólnie się użalają na bardzo lichy oświetlenie gazowe na ulicach — szczególnie na ulicach dawniejszych przedmieść.

\* **Poznań.** Pan Bieczński, dzierżawca hotelu „Wiktoria“ przy ulicy Berlińskiej 17 przekazał miejskiej deputacji ubogich 100 marek.

\* **W niedzielę** na sali Domu Katolickiego odbyła się zabawa filii metalowców, w której brało udział także wielu pp. delegatów i wielu członków. Bawiono się zgodnie i ochoczo do rana. Amatorzy i amatorki wywiązały się z swych ról znakomicie.

\* **Szanownej publiczności** św. Łazarza i okolicy donosimy najuprzejmiej, iż „Towarzystwo przemysłowców (stare) na św. Łazarzu urządza w sobotę, dnia 11 bm. na Wzgórzu św. Łazarza przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: „Skalmierzanki“, komedio-operetka w 3 aktach. — Towarzystwo nasze nie szczędziło pracy ani starań, aby szan. publiczności zgotować prawdziwie miły i swobodny wieczór. Sztuka pełna humoru przepłataną śpiewem, przemawia samą licznym udziałem. A zatem kto pragnie z rodziną swoją wieczór swobodnie i miło spędzić, niechaj dąży w sobotę, dnia 11 bm. na Wzgórze św. Łazarza. Po przedstawieniu taniec.

\* **Odnaczenie polaka.** Rada kantonu Fryburskiego mianowała dr. Estreichera Rozbiarskiego, krakowianina, profesora nadzwyczajnego fakultetu filozoficznego na uniwersytecie Fryburskim, profesorem zwyczajnym tegoż uniwersytetu.

\* **Sól zdrojeje** tak, że miech soli (1 i ówierć centnara), który dotąd kosztował 10 marek 60 fenigów, kosztować będzie 11 mr. W handlu detalicznym funt soli kosztować będzie 10, lecz 11 fen.

\* **Meteor** spadł w tych dniach w dołach w Niderseuche w powiecie sprotańskim na gnojownię w podwórzu domialnem. Złożona tam krótko przedtem słoma, zapaliła się, lecz ogień rychło ugaszono.

\* **Młodziencom**, którzy rodzili się w roku 1886, 1887 i 1888, przypomina się, żeby poszli zameldować się do biur policyjnych, celem wstawki do wojska w czasie od 15 stycznia do 1 lutego 1908 roku. Niezameldowanie karze się karą pieniężną do 30 marek lub karą więzienną do 3 dni.

\* **Zachęta dla protestanckich kolonistów.** „Düsseldorfer Generalanzeiger“ ogłasza: Własne ognisko oraz około 2 mg. ziemi znajdują setki pilnych niemieckich ewangelickich rzemieślników i robotników różnorakich w najbliższym sąsiedztwie stolicy prowincjonalnej Poznania w rentowej osadzie robotniczej Żabikowo, które zakłada landbank za pośrednictwem królewskiej komisji jeneralnej. Jako wpłata wystarczy już stosunkowo niska suma. Korzystną sposobność do pracy znaleźć można między innemi we wielu fabrykach i cegielniach, także przy budowlach w najbliższym sąsiedztwie Poznania i w mieście tem samem. Okupilo się już około 150 rodzin. Oględziny urządzać można każdego czasu. Prospekty i szczegóły wydaje bezpłatnie filja landbanku berlińskiego w Poznaniu, ulica Lipowa nr. 8. W odezwie wzywają tylko protestantów — czy

to nie wyraża protestantyzacja naszych dzielnic.

\* **Łaskawym czytelnikom** zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat p. P. Pieniężnego z Pobiedzisk, w którym donosi, że swój cennik nasion i roślin na rok bieżący wysłał dnia 9 bm. Przedsiębiorstwo p. Pieniężnego polecamy wszystkim panom ogrodnikom i lubownikom ogrodnictwa.

\* **Zwracamy uwagę** szanownych czytelników na anons wyższej szkoły kroju pani Zofji Szuman, zamieszczony w dzisiejszym numerze. Przekonał się na wystawie pracy kobiet o rychłych i wielkich postępach, jakie uczenie tej tak praktycznej instytucji w bardzo krótkim czasie zrobiły i nie tylko te, które poświęcić się chcą krawiectwu, ale i te wszystkie, które w kółkach domowym praktyczną umiętnością do ogólnego dobrobytu przyczynić się pragną. — Zachęcamy zatem gorąco nasze panie, aby w tych ciężkich czasach jak najwięcej z szkoły tej korzystały.

\* **Kradzieży** dopuszczono się u właściciela pana Boguckiego w Moordorf (upraszamy o podanie nam polskiej nazwy wsi). — Złodzieje wycisnęli szybę w oknie i dostawszy się do mieszkania, nakradli pieniędzy i sporo przedmiotów, nawet rzeczy z przed łóżek uprzątnęli. Okradzeni musieli mocno spać.

\* **Znak na niebie.** Z pod Warlubia piszą „Gazecie Toruńskiej“: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Szanowna Redakcjo! Donoszę o rzadkiem zjawisku. Oto widzieliśmy w tych dniach na niebie krzyż i topór wielkości metra kwadratowego. Zjawisko to było widzialne około 5 minut. — Życząc Szanownej Redakcji pomyślności w Nowym Roku pozostaję wierny abonent

J. K.

\* **„Oliary“ bojkotu.** Hasło bojkotu towarów niemieckich odbiło się także i na przemysłach. W punktach pogranicznych z Niemcami tworzą się miejscowe kółka bojkotu, które rozpoczęły walkę z przemysłkami, szwarcującami towary niemieckie. — Kółka zalecały przemysłnikom zaprzestać przemycania towarów niemieckich, grożąc oddaniem ich w ręce władz.

\* **Śrem.** W tym roku obchodzić będzie tutejsze gimnazjum pięćdziesięciolecie swego istnienia. W przeddzień uroczystości dnia 6 kwietnia odegrana będzie przez uczniów prymy tragedia Eufoklesa „Król Edyp“ i to w języku greckim.

\* **Kościan.** Akcyjne Tow. kopalni węgla brunatnego „Adelheid“ rozpoczęło w Bielewie roboty nad pierwszym szachtem. Pod dozorem nadztygarą pracuje 90-ciu robotników.

\* **Pakość.** W Broniewicach stwierdzono wypadek czarnej ospy.

\* **Grodzisk.** Na powózkę handlarza p. Langowicza najechał pociąg grodzisko. kościński w chwili, gdy Langowicz przejeżdżał przez tor. Wóz został straskany, koń uszedł, lecz Langowicz utracił życie.

\* **Rogowo.** Skotarz Rodyński z Sarbinowa zakaził się krwią chorej sztuki bydła. Przywołano natychmiast lekarza, lecz zatrucie tak szybko się rozszerzyło, że chory po 8 godzinach umarł.

\* **Damasławek.** W drugie święto Bożego Narodzenia, gdy pociąg przejeżdżał stacją W. Gole, zobaczył konduktor tegoż pociągu trzech ludzi na torze kolejowym. Na wszystkie sygnały nie chcieli zejść z toru kolejowego. Pociąg bieg z wolniz; gdy to owi ludzie zobaczyli, zeszli z toru, a gdy spostrzegli, że pociąg znowu pośpieszył bieg, chcieli jeszcze jeden z nich przebiec przez tor, lecz pochwyceni zostali przez maszynę. Niechcący byłby mógł stracić życie, gdyby maszyna dość wcześnie nie zatrzymała. Byli to dominialni robotnicy, którzy w nietrzeźwym stanie wracali do domu.

\* **Bydgoszcz.** Dnia 2 stycznia zastrzelił się tutaj agent Olejniczak wraz z 17-letnią panną Mittelstedt, córką asystenta kolejowego. Samobójcy odebrali sobie życie w mieszkaniu Mittelstedtów, podając za powód niemożność zawarcia małżeństwa.

\* **Bydgoszcz.** Od 30 grudnia znikł bez śladu dwunastoletni syn zarządcy magazynu Hermesa z Wilczaka.

\* **Międzychód.** Na drodze do Międzychodu znalazł nauczyciel Freitag w pobliżu kuźni Zeislera chałupnika Faselowa z Neustein na pół zmarłego. Biedak przeleżał całą noc na mrozie. Ręce i nogi nieszczęśliwego będzie trzeba odjąć, całkiem bowiem są odmrożone.

\* **Żnin.** Olbrzymiego karpia złowił pewien tutejszy rybak w torfowiskach podmiejskich. Karp ważył 20 funtów.

\* **Krotoszyn.** Panu Kwapiszewskiemu, dzierżawcy probostwa, spalił się stóg słomy.

\* **Skwierzyna.** Założono tu filję haka-tystów. Do zarządu wybrano nauczycieli, urzędników, a z kupców i rzemieślników p.

Teschnera, księgarza Rauha i rzeźnika Heeringa.

\* **Krotoszyn.** W pobliżu leśniczówki „Biała Róża“ spadł gospodarz Piechowiak z wozu i koła wozu przeszły przez niego. — Piechowiak jest ciężko okaleczony.

\* **Ostrzeszów.** Gospodarz Józef Izarczak z Królewskiego zastrzelił się nieostrożnie obchodząc się z bronią. Powróciwszy z polowania około 10 wieczorem, poróżnił się z żoną. W kłótni uderzył kolbą nabitej jeszcze strzelby o stół, przyczem nabój wystrzelił i zranił go ciężko w żołądek. Iz. zmarł skutkiem otrzymanej rany.

\* **Chodzież.** Spedytor Gustaw Schulze otrzymał w dniu noworocznym list bezimienny z 40 markami. W liście tym oświadcza wysyłający, że z jego winy Schulze poniósł stratę we wysokości 40 mk. i że mu teraz odsyła, ponieważ nie chce rozpoczynać Nowego Roku obciążony grzechem.

\* **Wyrzysk.** Hotelista Konrad Margraf sprzedał swój hotel położony przy ulicy Nakiełskiej, p. Michalakowi, zarządcy hotelu Bernaua w Pile, za 64,000 mk.

\* **Olsztyn.** Donoszą, że żona majora Schoenebecka, zastrzelonego przez kapitana Goebena, zdradza początki obłąkania umysłowego.

\* **Berlin.** Przy ulicy aleje cesarskie mieszkał do niedawna prywatny nadleśniczy L. z żoną. L. podróżował dużo i rzadko był u siebie. Pani L. korzystała z tego i utrzymywała grzeszne stosunki z innymi. — Kiedy L. niespodzianie przybył do żony, zastał u niej nieproszonego gościa i postrzelił go ciężko. Śmiertelnie rannego odstawiono do lazaretu. Tam zeznał ranny, że uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, policja przeto nie miała powodu do wkroczenia. Po zeznaniu ranny umarł. Sprawa uciłcha, dopiero po kilku miesiącach otrzymała policja bezimiennie doniesienie o przebiegu sprawy, — a że donos był bardzo dokładny, aresztowano L.

\* **Z Hamborn.** „Dz. Kuj.“ donosi, że p. Józef Skonieczny, że w sprawie noszenia rogatywki w dniu złotu sokolskiego do Winterswyku otrzymał swego czasu mandat karany na 15 mk., lecz sąd go uwolnił. Oprócz niego otrzymało także wielu innych mandatów za noszenie maciejówek, sokolików i orzelków, lecz sądy również ich uwolnił. Teraz prokurator założył apelację przeciwko wyrokowi uwalniającym.

\* **Kassel.** W nocy na 2 stycznia r. b. przyszedł do zaciętej bójki pomiędzy osobami cywilnymi a żołnierzami. Jeden robotnik w bójce utracił życie a 12 osób odniosło cięższe rany.

\* **Strasna śmierć dziecka.** W straszny sposób zginęło przed paru dniami dziecko w Popławie Narawa (w Hiszpanji) w pewnym zakładzie mleczarskim. Pracowało tam kilka kobiet, z których jedna miała z sobą 2-letniego synka. W kuchni zakładu gotował się wielki kocioł mleka. W kilka godzin dopiero przy wylewaniu mleka, znalezione ugotowane zwłoki dziecka. Matka dziecka w skutek przerażenia dostała obłąkania.

\* **Kalendarz.** Środa, d. 8 stycznia 1908 r.: Seweryna op. Wschód słońca o godz. 8, min. 12, zachód o godz. 4, min. 1.

### Ruch w Towarzystwach.

\* **Stowarzyszenie** personelu żeńskiego w handlu i przemyśle przypomina uprzejmie członkom zapisanym do kursów, że książkowość rozpoczyna się w środę dnia 8 bm. o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Towarzystwa, ulica Jaskółcza nr. 10 a, II ptr. Kurs kroju w poniedziałek, dnia 13 stycznia w „Pracowni sukien“ przy ul. Ogrodowej nr. 19, II ptr. O punktualny udział w lekacjach uprasza Zarząd.

\* **„Iskra“** Tow. kształcącej się Młodzieży polskiej w Poznaniu. Zwyczajne zebranie odbędzie się w środę dnia 8 bm. o godzinie 8 i pół wiecz. w lokalu p. Andrzejewskiego św. Marcin nr. 4. Na porządku obrad wykład, deklamacja, oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

\* **Wilda.** Roczne walne zebranie Tow. Przemysłowców na Wildzie odbędzie się dziś we wtorek dnia 7 bm. wieczorem o godz. 8 i pół w lokalu p. Szymańskiego. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Zarząd.

\* **Wilda.** Czołem! Walne zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół“ na Wildzie odbędzie się w środę dnia 8 bm. wieczorem o 9 godz. w lokalu p. Smętkowskiego, ulica Następcy tronu nr. 109. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

\* **Górczyn.** Dziś we wtorek, dnia 7-go bm. o godz. 7 i pół wieczorem odbędzie się roczne walne zebranie Tow. Przem. „Kościuszkowski“ w restauracji „Gloria“ p. Spychały. Zarząd.

\* **Grodzisk.** Szanownemu obywatelstwu miasta Grodziska i okolicy donosimy, iż Towarzystwo Robotników Pol. Katol. urządza w niedzielę, dnia 12 b. m. przedstawienie amatorskie na sali p. Węglewicz. Odegrane będzie: Błażek opętany i Bursztyn Kasi w trzech aktach ze śpiewami i muzyką. Dochód z tego przedstawienia jest przeznaczony na cel dobroczynny. Zarząd.

### Obrońca prawna.

\* **Panu W. K. w Ost.** odpowiadamy. Jeżeli lokatorzy najeli pomieszkanię na rok, to do końca roku dzierżawnego mieszkać mogą i nowy właściciel nie może ich zmusić do rychlejszego wyprowadzenia się.

**Poznań**, dnia 4 stycznia 1908 r.  
(Urządowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

| Za 100 kilogramów: |        |        |         |
|--------------------|--------|--------|---------|
| towar              | piękny | średni | pośled. |
| Pszonica           | 22,80  | 22,10  | 21,40   |
| Żyto               | 19,70  | 19,30  | 18,50   |
| Jęczmień           | 16,90  | 15,90  | 14,90   |
| Owies              | 16,—   | 15,40  | 15,—    |

**Poznański targ na bydło** z dnia 3-go stycznia. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

|                         |  |
|-------------------------|--|
| 78 sztuk bydła rogatego |  |
| 204 „ cieląt            |  |
| 45 „ owiec              |  |
| 647 „ świń              |  |

Razem 974 sztuk zwierząt.  
Placono za 50 kilogramów wagi żywej:  
Rogaczina: Wolczaki i jałowice I kl. —, — mk., II kl. 35—37 mk., III kl. 27—30 mk., Buhaje I kl. —00—m., II kl. 35—37 m., III kl. 27—30 m. Krowy I kl. 34—36 m., II kl. 28—30 mk., III kl. 21—24 mk.  
Cielęta: I kl. 50—52 m., II kl. 40—45 m., III kl. 32—36 mk.  
Owce: I kl. 36—38 mk., II kl. 32—33 m., III kl. 26—28 mk.  
Nierogaczina: I kl. 45—46 m. (niektóre wyżej), II kl. 42—44 marek, III kl. 38—40 marek, IV kl. (maciory) 35—42 marek.  
Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

**Poznań**, 3 stycznia.  
(Urządowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

| Inne artykuły:                 | naj- naj- przecię- |        |           |
|--------------------------------|--------------------|--------|-----------|
|                                | wyższa             | niższa | ciowa     |
|                                | m.                 | m.     | m.        |
| Słoma snopkowa za 100 kg.      | 6,—                | 5,—    | 5,50      |
| Siano                          | 8,—                | 7,—    | 7,50      |
| Groch na paszę                 | —                  | —      | —         |
| Ziemniaki                      | 4,60               | 4,—    | 4,30      |
| Wołowina (od łopatki za 2 kg.) | 1,60               | 1,40   | 1,50      |
| (od brzucha „)                 | 1,50               | 1,30   | 1,40      |
| Wieprzowina                    | 1,60               | 1,40   | 1,50      |
| Cielęcina                      | 1,60               | 1,40   | 1,50      |
| Skopowina                      | 1,60               | 1,40   | 1,50      |
| Słonina                        | 1,60               | —      | 1,60      |
| Masło                          | 2,80               | 2,60   | 2,70      |
| Łój wołowy                     | 1,20               | 1,—    | 1,10      |
| Jaja                           | za kopę            | 5,—    | 4,80 4,90 |

**Bydgoszcz**, dnia 3 stycznia 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niezmiernie, najmniej 128 funtów holend. wagi 229 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niezmiernie, dobre, zdrowe, najmniej 121 funtów holenderskiej wagi 197 marek, najmniej 119 funtów holenderskiej wagi 190 marek, lepszy gatunek 169—189 marek. — Jęczmień dla młynarzy 154—160 marek. — Jęczmień dla browarów 159—163 marek. — Groch na paszę 178 do 187 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 149—159 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

### Fabryka papierosów i tureck. tytoni „WULKAN“

**I. F. J. Komendziński w Dreźnie** zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

**U chorych na żołądek** polecam z brakiem apetytu, tworzy **Kufelka mączka dla dzieci**, gotowana w mleku lub rosolu, jedyny środek spożywczy i jest przez chorych chętnie przyjmowana i łatwo strawna.

### „Biblioteka Powieści“

najtańsze i w treść najobfitsze pismo powieściowe polskie z obrazkami rozpoczyna trzynasty rok istnienia. — Z nowym rocznikiem rozpoczyna się druk następnych, nader zajmujących powieści: „Reporter zbrodni“ przez M. Wołoskiego, „Na dnie przepaści“ przez M. Matheya (przekład z francuskiego) z obrazkami, „Widmo w zamku“ przez A. Robinsona (przekład z angielskiego) z obrazkami, „Pogoń za śmiercią“ (przekład z francuskiego) z obrazkami, „Tajemnice Petersburga“ przez A. Górowskiego, „Sto djabłów“ przez J. I. Kraszewskiego, „Złoty człowiek“ przez M. Jokaja (przekład z węgierskiego), „Sokół królewski“ przez W. Przyborowskiego. — Wszystkie te powieści są tak zajmujące, iż z niecierpliwością każdy czeka co tydzień dalszego ciągu. — Przedpłata tak w Poznaniu, jak i na wszystkich pocztaach niemieckich wynosi

**Numera roczne tylko 75 fen.**

Numer na okaz przesyła się darmo i franko.

**Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.**

**Wzysza szkoła kroju, szycia i stroi**  
**Zofii Szuman w Poznaniu,**  
przy ul. Wilhelmskiej nr. 19.  
Oddzielne kursa dla chcących fachowo pracować.  
Oddzielne dla uczących się do własnego użytku.  
Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 9—12 i od 3—6.  
Prospekta na żądanie bezpłatnie.  
Na zamówienia dostarcza kroj modnych podług miary. 107  
Począwszy od 15-go stycznia 1908 r. będą zamknięte

**biura nasze**  
w południe pomiędzy godziną 1—3.  
**H. CEGIELSKI,**  
Towarzystwo akcyjne.  
Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Poznaniu,  
ulica Strzelecka 14.  
Mam do **sprzedania** w każdej okolicy mniejsze i większe  
**gospodarstwa, folwarki**  
i większe **majątki**, jako i **parceluje** na własny lub właściciela  
rachunek, przeprowadzam pożyczki bankowe, amortyzacyjne i kon-  
wertowanie listów zastawnych, udzielając **zaliczki na parce-**  
**lacyję** lub regulowanie hipotek. 7051  
**G. RITTER, POZNAŃ, ul. Wodna 27, Telef. 62.**  
Interes zbożowy, parcelacyjny i finansowy.

**Sprzedaż drzewa.**  
w lasach **Majętności Iwno** odbędzie się więcej dającym za  
natychmiastową zapłatą:  
1. **W poniedziałek 13-go t. m. w rew. Rujśca** oddzia-  
le 14 na 385 sosen i 360 klm.  
2. **We wtorek 14-go t. m. w rew. Zbierkowo** (Sanniki)  
w oddziale 38 na 130 sztuk dęb. c 23,26 klmtr., 120 sztuk  
brzozy 37,67 klm. i 400 sosen 235,69 klm.  
3. **W sobotę, 18-go t. m. w rew. Kozia-Noga** (na Je-  
sionce) na walce olsz., stopy olsz., 1/2, X 1 mtr. i drugi brzo-  
Początek każdego dnia o godz. pół do 10-tej  
przed południem w odnośnym porębie.  
Iwno, w styczniu 1908. 115  
**Zarząd - leśny.**

**Na stół toaletowy eleganskiego świata damskiego!**  
**Coeur de Rose**  
Nowy wynalazek największej sensacji i zadziwiającej  
działalności na polu kosmetycznym. — **Coeur de**  
**rose** nie jest żadną farbującą szminką, tylko zupełnie  
bezfarnym, nieszkodliwym preparatem, który dopiero  
po nałożeniu i roztarciu na skórę wywołuje po później  
od naturalnych rumieńców, nie do odróżnienia różowy  
kolor i starczy na cały dzień. Żadne transpiracje ani  
krople deszczu nie mają najmniejszego wpływu na takową.  
Coeur de rose udziela **świeżo młodocianego wy-**  
**glądu** i czyni skórę przy dłuższym użyciu miękka jak  
aksamit. — **Każda próba przez swój wpływ**  
**wypada nad spodziewanie** i prowadzi do stałego  
utrzymania tego prawdziwie upiększającego środka.  
Cena za puszkę na dłuższy czas wystarczającą  
**3 mk.** Miejsca sprzedaży w Poznaniu u pana  
**R. Buchholz, ul. Wilhelmska 23 i T. Müller, św. Marcin 62.**

**Royal Bioscope**  
(Teatr żywych fotografii)  
Poznań, ulica Wrocławska nr. 4  
(stary dom towarowy p. K. Ignatowicza).  
Przedstawiane będą obrazy li tylko z pierwszorzędnych  
fabryk francuskich, angielskich, amerykańskich i t. d.  
**Program zmieniany co sobotę, będzie**  
**wywieszany w teatrze.**  
Przedstawienia odbywają się od godz. 3 po południu  
do godziny 11 wieczorem.  
**Ceny miejsc umiarkowane.** 7009  
**DYREKCJA, Markiewicz.**

**Kasa oszczędności**  
**Banku Rolniczo-Przemysłowego**  
**Kwilecki, Potocki & Sp.**  
3666  
Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości,  
od 1 mk. począwszy i placę od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.

**Łatarnie projekcyjne!**  
(magiczne)  
**Obrazek świetlany!**  
przeważnie treści polskiej z gotowymi odczytami!  
**B. ŚNIEGOCKI!**  
Poznań — ulica Rycerska 37! 6863  
Cenniki darmo!

**Spółka stolarska** Poznań, tylko Jezuicka 5  
przy Farze. Telf. 207.  
Tischler Roh- und Absatzverein E. G. m. b. H.

**Derki na konie!**  
2000 wielkich der woj-  
skowych na konie mają  
być po **bajecznie taniej**  
cenie od **6,50 mk.** za  
sztukę wprost sprzedane po-  
siedzicielom koni. Owe **gru-**  
**bie nie do zniszczenia**  
dery są ciepłe jak kożuch  
około 165x190 cm wielkie,  
a **zatem do okrycia ca-**  
**łego konia**, koloru bra-  
zowego, także i żółtego **7,50**  
**mk.** za sztukę.  
**Johns. Wilh. Meier, Hamburg.**  
Fabryka wełnianych der.  
Wysełka za zaliczkę.  
Nieodpowiednie obowiązują się  
wziąć z powrotem. 6447

**Posiadłość**  
w Środzie z obszernym zabudo-  
waniem jest zaraz na sprzedaż.  
Nadająca się na skład węgla, ma-  
teryali budowlanych, lub też  
na skład narzędzi rolniczych,  
również na większe przedsiębior-  
stwo w powoźnictwie, jako też na  
większy skład mebli. Ulica oży-  
wiona, miejsce bardzo dobre.  
Bliższych wiadomości udzieli  
Kupiec **Józef Małeki**  
w Środzie. 44

**Pożyczki**  
hypoteczne jako też pieniężne  
przysposabia szybko i dyskretnie  
**Andrzejewski,** 94  
Poznań W. 6. Hochstr. 3.

**W pożyczkach**  
pieniężnych i hypotecznych po-  
średniczy szybko i sumiennie.  
**M. Niezgódzki, Rybaki 31 I.**

**Pożyczki**  
pieniężne i hypoteczne ułatwia  
szybko i rzetelnie **St. Weiss,**  
ul. Teatralna 4 II. 96

**Mój cennik**  
**nasion i roślin na r. 08.**  
wysył dnia 9 bm. do WPP  
**ogrodników i lubowników.**  
**ogrodnictwa** i proszę o łas-  
kawie przejrzanie takowego.  
**Stanisław Pieniężny,**  
Pobiedziska (Pudewitz).  
Zakład ogr. art. handl. zał.  
w r. 1901. 104  
Wielka hodowla nasion i roślin.  
Wprost sprowadz. **wina we-**  
**gierskie, stołowe i me-**  
**dycynalne w butelkach**  
**po cenach oryginaln.** pol.  
**Stanisław Kwapiszewski,**  
Poznań, ul. Wąska 6. 91

**Łosy**  
do 1 klasy w 1/10, 1 1/2  
1/4 jeszcze są do nab.  
**ul. Kolomba 20**  
**DITTRICH,**  
kolektor loteryj pruskiej. 56  
Przy **św. Marcinie** jest  
**1 pokój i kuchnia** od 1. lut.  
za 22 mk. do wyn. Zapytać się  
ul. Fryderykowska nr. 2 I ptr.

**Cegielnia**  
korzystnie do wydzierżawienia.  
Do objęcia potrzeba 1700 marek.  
Zgłoszenia do ekspedycji Wiel-  
kopolanina pod nr. 105.

**Handel kol.**  
**wiktualny**  
z maglą jest z powodu innego  
przedsiębiorstwa zaraz do sprzed.  
Do objęcia potrzeba 1500 mk. Zgł.  
**Grobla nr. 20** w składzie.

**HOTEL**  
dobrze prosperujący, w bardzo  
dobrem położeniu z ogrodem, re-  
stauracją etc., zaraz na sprzedaż.  
Miasto i okolica przeważnie pol-  
ska. Stać na kolei w miejscu.  
Łaskawe oferty uprasza się do  
eksped. Wielkop. pod nr. 103.

**Szkoła tańców**  
**P. Mikołajczak**  
Stary Rynek nr. 55  
(obok Frenzla).  
Nowe kursa rozpoczynam 5-go  
stycznia. Udzielam lekcji  
osobnych. Zamiejszczych ucze-  
w dwóch dniach kontendans, a  
Mazura i kilka tańców wirowych.  
Zgłoszenia od 11—4. 41

Potrzebna młodsza do sam-  
zarządu z gotow. i prasow. **Ku-**  
**charka** do samotn. pana do  
miasta. **Ogrodnik kaw.** z usłu-  
gą do dziedzica kaw. **Służący**  
strzelec kaw. **Panna służąca**  
z prasow. **Gospodyni z pras.**  
do jedn. pana na wieś na 300 M.  
**Kuchmistrz kaw. Pisarz g.**  
**Urzednik z.** na 800 mk i utr.  
Pośred. posad „Stellenvermittler“  
**Franciszek Niedzielski,**  
Poznań, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036.  
Od kwietnia potr.: **włoda-**  
**rze z.** maszyniści, stan-  
greci i stelmach żon.

**Restauracya**  
5 lat istniejąca z całkiem urzą-  
dzeniem tanio do sprzedania.  
**M. Ješko,** 92  
ulica Szewska nr. 14.

**MIERZWA**  
jest tanio do nabycia. 122  
„Hansa“, Glogauerstr. 108.

**DOM**  
masyw, nowo budowany, do tego  
chlewy i morga ogrodu, stosowne  
dla kowala, stelmacha lub pie-  
karza, mam w mieście Poniecu  
tanio do sprzedania. 117  
**Fr. Wagner, Poniec, Punitz.**  
Zamierza się w Księstwie Pozn.  
urządzić w Poznaniu siedzibę  
**Generalnej**  
**agentury**  
pierwszorzędnego Towarzystwa  
Zabezpieczenia rozmaitej branży.  
Panowie, którzy już byli czyn-  
ni w zabezpieczeniu lub by się  
chcieli takowemu całkiem oddać  
i reflekt. by na stałą posadę, pens.  
i prow., niechaj raczą przesłać swe  
of. pod **F. 180** Gerstmann's An-  
noncen-Bureau, Berlin, Alexan-  
derplatz nr. 1. 121

**Interes kolonialny**  
z maglą, dobrze prosperujący  
w większym mieście, jest z po-  
vodu stosunków fam., z całkowi-  
tem urządzeniem zaraz lub od 1.  
4. 08 do oddania. 27  
Zgłoszenia przyjmuje  
**W. KRAUSE.**  
Gniezno, ul. Warszawska 40.

**Skład rzeźnicki**  
do tego 2 pokoje i kuchnia, war-  
szat, stajnia, szopa, górką i sklepy  
za 660 mk rocz. od 1 kwietnia  
do wynajęcia. Zgłoszenia przyjm.  
właściciel **J. Cioński,**  
Poznań W. 6. Polna ul. 11.

**Dom**  
nowy 3 piętr. z balkonami, w któ-  
rym interes rzeźnicki i wiktualny  
się znajduje, blisko przystanku  
kolejki elektr., mniejsze miesz-  
k., z małą wpt. do sprzed. Zgł. przy-  
eksped. Wielkop. pod nr. 68.

**W intrak**  
mój sprzedam z powodu chorych  
ocz. Cena 3000 mk., połowe może  
pozostać na hypotece.  
**Wojtkowiak,** 63  
Pigłowice — per Środa.

**Czyste**  
**wina mozelskie**  
polecam od 70 fen. do 2,50 mk.  
za butelkę, włącznie szkła.  
Cennik gratis i franko przesyła  
**Bolesław Zwierzycki,**  
handel win. 6998  
Trier — (Mosel).

Kawaler, nauczyciel, majątny  
i przystojny, szuka dla braku  
znajomości  
**towarzystki życia.**  
Panienki od 18—22 lat religijne  
wykształcone lecz gospodarne, po-  
siadające 6—7000 mk., zechcą swe  
oferty z fotografią złożyć w eksp-  
ped. Wielkopolanina pod nr. 49.  
Anonimy wykluczone. Dyskretya  
rzecz honorowa.  
Zaraz do sprzedania 4 prawdz.  
**psy bernardyńskie**  
6 tygodni stare, 1 **Neufund-**  
**landczyk** pies 2 lata stary.  
Bliższych wiadomości udzieli  
**LISKOWSKY** 48  
ulica Cesarza Fryderyka nr. 39.

**Dom. Siembowo,**  
p. Podobowit, 36  
zgodzi zaraz na 1 kwietnia 08  
**kowala-maszynistę**  
z czeladnikiem,  
**stangreta z czeladnikiem**  
**włodara z 3 parobków**  
z zaciężnikami na wysokie zasługi  
i deputat. Tamże potrzeb. zaraz  
**2 dziewczyny dworskie.**

**Powróciłem**  
**Dr. Karwowski**  
Specjalista w chorobach  
skóry i pęcherza.  
Leczenie promieniami Roentgena  
i Pinsena, 55  
oraz prądami d'Arsonvela.  
Poznań, św. M. rcin 58

**Eleganckie**  
**kostymy maskowe**  
dla pań i panów wypożycza tanio  
pani **Matthiae,**  
ulica Strzelecka nr. 30 III ptr.

**Gościniec**  
i 40 mg. dobrej ziemi jest na za-  
mianę na kamienie na przed-  
mieściu Poznania, do oddania.  
**Gościniec** z 20 m. do sprzed.  
**Losiak, Wielkie Garbary 36.**

**Poszukuję się od 1 lute-**  
**go w wielkim Towarzyst-**  
**wie akcyjnym zabezpie-**  
**czenia z prawie wszelką branżą**  
**kilku panów**  
jako inspektorów na pensyą i pro-  
wizyą. Dobrze wymownych pa-  
nów z wszystkich zawodów, któ-  
rzyby na taką posadę reflektow.,  
niechaj raczą swe oferty przesłać  
pod lit. E. 179 Gerstmann's An-  
noncenbureau, Berlin Alexander-  
platz 1. 120

**Handel wiktualny**  
z maglą, dobrze się procentujący  
przy W. Garbarach położony, jest  
bardzo tanio do nabycia. 126  
Wielkie Garbary 36.

Zaraz do wynajęcia 47  
**2 pomieszkonia**  
składające się z 3 pokoi, 1 re-  
stauracya i skład rzeźni-  
cki z pom. Bliższ. wiad. udzieli  
**Weimann,**  
ulica Cesarza Fryderyka nr. 39.

**Gospodarstwo**  
15 mórg, w tem 3 morgi do-  
brej łąki nad Wartą, z nowymi  
masywnymi budynkami z całym  
inventarzem i zasiewem tanio na-  
tychmiast do sprzedania. Wpłata  
3000 mk. **O. Baldin, Carlsfeld**  
per Neubrück a. Wathe. 51  
**Majątność Stempuchowo**  
począ w miejs. pow. Wągrowiecki  
poszukuje od 1. 4 r. b.

**włodara**  
żonatego z zaciężnikiem 74  
**kowala**  
z czeladnikiem, któryby umiał  
prowadzić lokomobile  
**torfiarza,**  
**stelmacha.**  
Tylko dobre świad. będą uwzgl.

Dotyczy:  
**Prawdziwej**  
**Kawy**  
**Brandt'a**  
z marką „strzała“  
najlepszej domieszkii  
i zastąpienia  
kawy.  
Szanowne Panie domu  
nigdy nie żądajcie „złotej cy-  
kory“ tylko wyraźnie do-  
magać się  
prawdziwej kawy Brandt'a  
i zważać dokładnie na to,  
aby paczka oznaczona była „A B  
C“ i „marka strzała“. Tyl-  
ko wtedy można być pew-  
nym, że się „prawdziwą“  
otrzymało z fabryki  
**Robert Brandt, Magdeburg**

**Kasa Związku Ziemi**  
przyjmuje depozyta i drobne oszczędności  
począwszy od 1 marki i płaci:  
za rocznem wypowiedzeniem . . . . . 5 %  
za półrocznem wypowiedzeniem . . . . . 4 1/2 %  
za kwartalnym wypowiedzeniem . . . . . 4 1/4 %  
na każdorazowe żądanie . . . . . 4 %  
Adres: **ZWIĄZEK ZIEMI, Poznań, (Poznań).**  
ulica Wiktoryi 2 ptr. — Telefon 1615. 6136

**Bank Związku Spółek Zarobkowych**  
w Poznaniu  
przyjmuje  
**plenładze w depozyt**  
i płaci zależnie od długości czasu wypowiedzenia 3 i pół, 4, 4 1/2, i  
4 i pół licząc procent od dnia złożenia depozytu. Kapitały większe  
oprocentowujemy na mocy osobnej umowy.  
Polecamy się nadto do zaprowadzenia skont czekowych  
załatwiania wszelkich transakcyi bankierskich. 6139

2 dzieln. sprzedawczek  
poszukuję natychm. lub od 15  
stycznia, ewent. od 1 lutego do  
mego składu kiskek i krajanki  
na wysoką pensyą. 108  
**Adolf Schlesinger,**  
ul. Żydowska 1.  
**Dom. Mokronos** p. Else-  
nau potrzebni od 1. 4. 08 na  
wysokie zasługi i deputat  
**kowal z uczniem**  
znający się na prowadzeniu mło-  
karni parowej 99

**włodarz**  
i kilka parobków z zaciąg.  
**Uczeń**  
potrzebny do naszej drogerii  
**Umbreit & Co.,** 100  
Poznań, św. Marcin nr. 22.

Porządna, uczciwa  
**posługaczka**  
do uprzątnięcia interesu może się  
zgłosić po południu od godz. 6  
do 7, **ul. Wiktoryi nr. 11,**  
podwórze part. 118

**Panienki**  
która ma chęć wyuczenia się den-  
tystyki i ma być pomocną w ope-  
racyjnym pokoju poszukuje Za-  
kład dentystyczny 123  
**M. Kaniasty, Poznań,**  
plac Piotra 3 I ptr.

**Ucznia**  
lub **wolontaryusza**  
potrzebuje Zakład dentystyczny  
**M. Kaniasty,** 124  
Poznań, plac Piotra nr. 3 I ptr.

Energiczny, sumienny, samo-  
dzielny, trzeźwy i zdrowy  
**włodarz**  
z zaciężnikiem  
znajdzie stałe miejsce zaraz, ewent.  
od 1 kwietnia na wysokie zasłu-  
gi i deputat. Odpisy świadectw  
uprasza się przesłać do eksped.  
Wielkopolanina pod nr. 46.

**Uczeń**  
chcący się wyuczyć piekarstwa  
i cukiernictwa może się zgłosić.  
**M. Bartkowski,** 76  
Poznań, Wielkie Garbary 48.

**Uczeń**  
do handlu kolon. win i cygar,  
najchętniej z prowincji z lepszym  
zaświadczeniem szkolnem może  
się zaraz lub też od 1 lutego br.  
zgl. **Kazimierz Rutkowski,**  
Poznań W. 7, ul. Górczyńska 31.

**Chłopiec**  
do usługi potrzebny zaraz. Zgłosz  
**K. Brownford, Poznań,**  
ul. Ogrodowa 9 p. od 3—4 po p.  
Chłopiec nie starszy jak 14 i pół  
roku, otrzyma oporządzenie, cał-  
kowite utrzymanie, spanie, opran-  
ie i pensyą wedle umowy. Mu-  
si być dwa lata. 64